

CHRISTOPHER NORBLIN

ur. 1935; Janów Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Janów Podlaski, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dzieciństwo, wybuch II wojny światowej, wrzesień 1939, mobilizacja, losy wujka

Wuj Zygmunt

Mój wuj, który te dwadzieścia pięć groszy mi dał, wtedy pracował we Lwowie, był w Wojsku Polskim. Nie wiem, w jakim stopniu, ale był w wojskach pancernych i stacjonował, to chyba było Żwirowica pod Lwowem. I kiedy wróciliśmy, na stole była już depesza przyniesiona o mobilizacji. Wuj naturalnie wierzył, że guzika nie oddamy, natychmiast wyjechał do Lwowa. Ojciec go odprowadzał jeszcze, jechali na rowerach do Białej Podlaskiej, ale w Hrudzie spotkali samochód, który był wojskowym samochodem, jeździł z lotniska w Białej na lotnisko polowe w Nosowie i wuj się zabrał dalej tym samochodem, a ojciec przytroczył sobie jego rower do pleców i wrócił w ten sposób do Janowa. Wuj tam zginął, w trzydziestym dziewiątym roku zginął. Myśmy o tym nic nie wiedzieli. Wtedy Ukraińcy troszkę podnieśli głowę, czołgiem jechali przez miasto i czołg został podpalony przez butelkę z benzyną. O tym nie wiedzieliśmy. Ja się o tym dopiero dowiedziałem w Kanadzie, w jaki sposób to było, zupełnie przypadkowo od takiej pani, która się nazywała Peszyńska i była, jak się okazuje, koleżanką wuja żony, mojej cioci Neli, która została przez wuja Zygmunta, bo on miał na imię Zygmunt, wysłana tuż przed wojną do Janowa. No i tak to wszystko skończyło się. Szukaliśmy wuja później poprzez listę katyńską, nawet pisałem do Moskwy, ale to nie dawało żadnych rezultatów.

Data i miejsce nagrania	2019-03-18, Janów Podlaski
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"